

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 8 września 2022 r.,  
w sprawie K. M. T.  
skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.  
kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...],  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.  
z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. akt IV K [...],

### p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

K. M. T. został oskarżony o to, że:

w dniu 21 lutego 2020 roku, w L., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. wziął udział w pobiciu P. B. poprzez szarpanie, uderzanie i kopanie pokrzywdzonego po głowie i tułowi, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie - wykorzystując sytuację w której pokrzywdzony stanął na parapecie przy otwartym oknie zapowiadając samobójczy skok w razie niezaprzestania agresji - działając w bezpośrednim zamiarze

pozbawienia życia, zepchnął go z parapetu doprowadzając do upadku z okna X (dziesiątego) piętra budynku mieszkalnego, powodując rozległe obrażenia ciała pod postacią urazu wielonarządowego, w szczególności: złamanie kości podstawy i pokrywy czaszki, obfite wylewy krwawe i rozerwanie płuc, rozerwanie worka osierdziowego i pęknięcie błony wewnętrznej aorty co spowodowało natychmiastowy zgon, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w L., w ramach czynu zarzuconego K. M. T., uznał go za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2020 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wziął udział w pobiciu P. B. poprzez szarpanie, uderzanie i kopanie pokrzywdzonego po głowie i tułowi, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku opisanego w art. 157 § 1 kk, a następnie w sytuacji, gdy pokrzywdzony wszedł na parapet przy otwartym oknie zapowiadając samobójczy skok w razie niezaprzestania agresji - działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia, zepchnął go z parapetu doprowadzając do upadku z okna na dziesiątym piętrze budynku mieszkalnego, powodując ciężkie obrażenia wielonarządowe ciała pokrzywdzonego w postaci: złamania łuku jarzmowego, złamania kości podstawy czaszki, wylewów krwawych w tkankach miękkich tułowia, złamania prawego obojczyka, złamania żeber po stronie lewej, zranienia płuc, rozerwania worka osierdziowego z uszkodzeniem uszka prawego serca, pęknięcia błony wewnętrznej aorty, krwiaka prawej jamy opłucnowej, rozerwania odcinka piersiowego kręgosłupa na wysokości kręgu YH3/TH4, podbiegnięć krwawych okolic obu pachwin, wynaczynienia krwi do przestrzeni zaotrzewnowej, rozfragmentowania i pęknięcia wątroby, pęknięcia śledziony, rozerwania wpustu żołądka i rozerwania krezki jelit, otwartego złamania stawu łokciowego i nadgarstka prawego, złamania w zakresie lewego stawu łokciowego - co spowodowało natychmiastowy zgon pokrzywdzonego, tj. czynu wyczerpującego znamiona art.148 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 kk w zw.. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2021 roku Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu m. innymi apelacji obrońcy i prokuratora utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 czerwca 2021 roku w zakresie dotyczącym oskarżonego K. M. T..

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- nienależyte i niepełne rozważenie wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych w środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę oraz niepełne odniesienie się do nich w uzasadnieniu zapadłego wyroku, co do oceny wyjaśnień skazanego K. T. złożonych na początkowym etapie postępowania przygotowawczego, gdzie przyznał się on do popchnięcia pokrzywdzonego (k. 96 - 98, 121v. -122) w sytuacji, gdy wyjaśnienia te należało uznać za uzyskane w skutek przymusu psychicznego zastosowanego wobec K. T. (vide wielogodzinne, trwające do późnych godzin nocnych przesłuchanie bez możliwości odpoczynku i przeanalizowania swojej sytuacji procesowej) oraz późniejszych wyjaśnień złożonych przed Prokuratorem Prokuratury Okręgowej oraz wyjaśnień złożonych na etapie postępowania sądowego, którym Sąd Okręgowy bezzasadnie odmówił wiarygodności;

- rażąco wadliwą ocenę wyjaśnień oskarżonego A. N., składanych na rozprawie w dniu 22 marca 2021 r. przed Sądem Okręgowym w L. w zakresie odnoszącym się do zachowania K. T. oraz zmarginalizowanie znaczenia dowodu z zeznań świadków: R. C., A. S., A. B. i Z. T.;

II. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary orzeczonej wobec skazanego K. M. T. ujawnionych w toku przewodu sądowego właściwości i warunków osobistych skazanego oraz pozytywnej opinii środowiskowej dotyczącej jego osoby, co skutkowało wymierzeniem K. M. T. rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności w wymiarze piętnastu lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy z dowodów tych jednoznacznie wynikało, że K. T. nie jest groźnym przestępcą, dla którego tylko orzeczenie długotrwałej kary bezwzględnej spełni cele kary w sytuacji, gdy postawa życiowa skazanego i potwierdzająca ją opinia z aresztu

śledczego pozwalają uznać, iż skazany będzie w przyszłości żył zgodnie z normami prawnymi i moralnymi bez konieczności jego wieloletniej izolacji;

W konkluzji wniósł o uwzględnienie kasacji poprzez uchylenie w całości, odnośnie do tego skazanego, zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

**Sąd Najwyższy zważył co następuje:**

**Kasacja jest bezzasadna w sposób oczywisty a podnoszone w niej zarzuty (powielone z apelacji) są na granicy prawnej dopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym.**

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Unormowanie powyższe wyklucza zatem możliwość formułowania w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i to zarówno, gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, kiedy – zmierzając do nieuprawnionego ominięcia ustawowego ograniczenia – przyjmuje, w sferze odnoszącej się do kontroli odwoławczej, postać zarzutu rażącej obrazy prawa, tak jak ma to miejsce w omawianej kasacji.

Lektura zarzutów kasacyjnych wskazuje, że skarżący zmierza do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, która doprowadziła do skazania K. T. za czyn określony w art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., mimo że została ona poddana prawidłowej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny w [...]. Sąd ten rzeczywiście dość ogólnikowo, bo poprzez odwołanie się do argumentacji przedstawionej w zakresie oceny dowodów przez Sąd I instancji oraz deklaracji o jej zaaprobowaniu, odniósł się do zarzutów stawianych w apelacji. W tej sprawie było to jednak uzasadnione bowiem rozważania Sądu meriti przytoczone dla uzasadnienia dokonanej oceny dowodów i w ślad za nią ustaleń faktycznych prowadzących także do ustalenia o sprawstwie skazanego, miały charakter kompletny i wyczerpujący. Argumentacja apelacyjna sprowadzała się natomiast do prostego odwołania się do wersji skazanego oraz świadka N. prezentowanej w późniejszym etapie postępowania przygotowawczego i na rozprawie, bez podjęcia choćby próby wykazania na czym

miałyby polegać błędy dowolności w rozumowaniu Sądu meriti, wersję tę odrzucającego. Można wręcz odnieść wrażenie, że obrońcy skazanego zdaje się uznawać, że skoro materiał dowodowy (odnośnie do tego czy pokrzywdzony sam wyskoczył przez okno czy został przez skazanego wypchnięty) pozwala na skonstruowanie w tym zakresie odmiennych wersji, w zależności od sposobu dokonania oceny dowodów, zaś jedna z nich jest korzystniejsza dla skazanego, to Sąd ma obowiązek przyjąć tę korzystniejszą. To oczywiście nieprawda. Jest to zapewne pokłosie wadliwego rozumienia istoty unormowania z art. 5 § 2 k.p.k. (in dubio pro reo). Sądowi wolno było przyjąć którąkolwiek z tych wersji, byle to przekonująco i logicznie uzasadnił zaś rzeczą strony nieakceptującej jego stanowiska, wykazać (ale nie tylko poprzez wskazanie na możliwość przyjęcia odmiennej wersji) w środku odwoławczym przekonująco, dlaczego jest ono istotnie wadliwe. Skoro, wedle podobnej, jak w apelacji, techniki skonstruowano zarzut kasacyjny w pkt. I, to oczywistym jest, że nie mógł on okazać się skuteczny. Już zaś podniesienie w uzasadnieniu kasacji, że przedmiotowy proces miał charakter tzw. procesu poszlakowego, to nieporozumienie o charakterze wręcz szkolnym. Na powyższej konstatacji można poprzestać, nie ma wszak potrzeby wyjaśniania kiedy mamy do czynienia z „procesem poszlakowym”. W tej sprawie chodzi przecież wyłącznie o ocenę sprzecznych wprowadzie, ale odnoszących się bezpośrednio do przestępnego zdarzenia, dowodów.

Sąd odwoławczy miał pełne prawo podzielić prezentowaną przez Sąd meriti ocenę pierwszych wyjaśnień skazanego T., złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w których ten przyznał się do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego P. B.. Wywody skarżącego, iż wyjaśnienia te *„nie były jego swobodną relacją ale były składane w sytuacji zastosowania przymusu ze strony organów ścigania”* nie znajdują potwierdzenia w innych, niż tylko wyjaśnienia skazanego, dowodach. Wyjaśnienia te złożone na rozprawie przez Sędem Okręgowym w dniu 22 marca 2021 r., zostały ocenione przez ten Sąd jako niewiarygodne w sposób nie noszący cech dowolności, a tym bardziej dowolności rażącej. Sąd odwoławczy zresztą odnotował, że wcześniejsze wyjaśnienia skazanego, niewątpliwie stanowiące główny dowód dokonanej przez niego zbrodni, wsparte zostały innymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, takimi jak

wyjaśnienia oskarżonego A. N. oraz zeznania świadków: S. K., J. P.-L. i R. W. Jak słuszenie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, Sąd odwoławczy wskazał nadto, że wywody obrony w zakresie dotyczącym wyjaśnień A. N. oraz K. M. T. stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Trudno zresztą w tym miejscu nie zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, że warunki w jakich skazany składał swojej pierwsze wyjaśnienia, przyznając się do pchnięcia pokrzywdzonego stojącego na parapecie okna, były takie jak on to później (na rozprawie) opisał, to przecież, po pierwsze nie były to, obiektywnie rzecz biorąc, warunki wyłączające swobodę wypowiedzi; po drugie nie oznaczało to jeszcze, że jego wyjaśnienia złożone pod wpływem tych „warunków” były nieprawdziwe. Inaczej mówiąc nie sposób przyjąć, by z tak w istocie błahych powodów skazany mógł przyznać się do niepopelnionej zbrodni.

Nie sposób też podzielić uwag o „zmarginalizowaniu” zeznań świadków: R. C., A. S., A. B. i Z. T. skoro nie sposób uznać za rażąco dowolną konstatacji, że przebieg krytycznego zdarzenia znali oni jedynie z wypowiedzi skazanego składanych już po nim. Zresztą, argumentacja apelacyjna nie zawierała głębokiej i przekonującej krytyki w tej mierze, a podważenie tego stanowiska w kasacji okazało się nieprzekonujące. W ogóle – powtórzyć raz jeszcze należy - linia argumentacji, tak apelacji jak i kasacji, w istocie sprowadza się do wskazywania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy należało ocenić tak jak to widział obrońca (za późniejszymi wyjaśnieniami skazanego, w których nie przyznał się on do winy), nie pokazując jednak gdzie i na czym miałyby polegać rażąca dowolność tej oceny, której dokonały oba orzekające w sprawie sądy. Przy tym zarzut obrazy art. 7 k.p.k., stawiany w skardze kasacyjnej wprost pod adresem Sądu Apelacyjnego, jest także nieporozumieniem w sytuacji, gdy Sąd ten nie prowadził własnego postępowania dowodowego, więc nie oceniał dowodów a jedynie kontrolował trafność oceny tych dokonanych w pierwszej instancji.

Odnosząc się natomiast do zarzutu opisanego w punkcie II kasacji, tj. niewspółmiernie wysokiej kary wymierzonej skazanemu, pod pozorem rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, stwierdzić należy, że to faktycznie niedopuszczalna próba obejścia przez Autora kasacji art. 523 § 1 k.p.k., zakazującego wnoszenia tej skargi z powodu niewspółmierności kary. Zarzut ten

był stawiany przez obrońcę w 3 punkcie apelacji i został szeroko omówiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wnikliwej ocenie zostały poddane wszystkie dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k., także w kontekście argumentacji z apelacji prokuratorskiej, zaś swobodne wnioski w tej kwestii Sąd odwoławczy wsparł stosownym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

[as]